

Są kobiety, którym wisi biust
I mężczyźni, którym śmierdzi z ust
Oni mówią co masz i z kim spać
Jak się modlić, gdzie kutasa pchać

Jeśli nie podporządkujesz się
Zgnijesz w pudle, bo szczęście to grzech

Więc zastanów się, zamiast patrzeć w telewizor
Zanim zaśniesz znów pijąc ciepło piwo
Czy chcesz być ich niewolnikiem
Czy chcesz by ukradli twoje życie

Podpal to!
Podpal to!
Podpal to!

Tamtych kobiet nie przytula nikt
A mężczyznom nie twardnieje nic
Szczują nas na siebie tak jak psy
Chcą utopić w naszej krwi

Jeśli nie podporządkujesz się
Zgnijesz w pudle, bo szczęście to grzech

Więc zastanów się, zamiast patrzeć w telewizor
Zanim zaśniesz znów pijąc ciepło piwo
Czy chcesz być ich niewolnikiem
Czy chcesz by ukradli twoje życie

Podpal to!
Podpal to!
Podpal to!

Więc zastanów się, zamiast patrzeć w telewizor
Zanim zaśniesz znów pijąc ciepło piwo
Czy chcesz być ich niewolnikiem
Czy chcesz by ukradli twoje życie